

Tom 14/2022, ss. 403-432
ISSN 0860-5637
e-ISSN 2657-7704
DOI: 10.19251/rtnp/2022.14(11)
www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

Magdalena Wędzińska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Hejt i mowa nienawiści jako nieprawidłowości komunikacji w sieci

Hate and hate speech as anomalies of communication on the Internet

Streszczenie: Celem artykułu jest prezentacja ustaleń teoretycznych dotyczących niepożądanych zjawisk w komunikacji zapośredniczonej przez komputer. Przedmiotem namysłu czynionego w tekście są hejt i mowa nienawiści. W artykule zjawiska te zostały scharakteryzowane pod względem swej istoty i uwarunkowań psychologicznych i społecznych, a także czynników odróżniających hejt i mowę nienawiści. W artykule zaprezentowane zostały także rezultaty badań przeprowadzonych w latach 2014-2021 dotyczących istoty hejtu i mowy nienawiści, ich rozpowszechnienia oraz społecznej świadomości na temat ich konsekwencji.

Słowa kluczowe: Hejt, mowa nienawiści, komunikacja internetowa

Abstract: The aim of this article is to present theoretical findings regarding undesirable phenomena in computer communication. The subject of reflection in the text is hatred and hate speech. The article describes these phenomena in terms of their essence and psychological and social conditions, as well as the factors differentiating between hatred and hate speech. The article also presents the results of research conducted in 2014-

2021 on the essence of hate and hate speech, their dissemination, and social awareness of their consequences.

Keywords: Hate, hate speech, internet communication

1. Wstęp

Współczesny świat, który cechuje się wielką zmiennością, skłania nas do ciągłego podążania za dynamiką swoich zmian. Zaznaczają się one także poprzez coraz większy dostęp do nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Korzystając ze smartfona z dostępem do Internetu, możemy się komunikować z osobami na drugim krańcu świata, możemy się uczyć, poszukiwać źródeł rozrywki, dokonywać zakupów czy wykonywać czynności służbowe. Wywołana globalnym kryzysem zdrowotnym, jakim stała się w 2020 roku pandemia SARS-COVID 19, zmiana w zakresie przeniesienia wielu aktywności do sfery wirtualnej nie pozostała także bez znaczenia dla sfery komunikacji międzyludzkiej. Jej zapośredniczenie przez komputer było nie tylko dobrodziejstwem tego trudnego czasu, ale i wiązało się z pewnymi ograniczeniami czy wręcz zjawiskami niepożądanymi. Celem tego tekstu jest prezentacja ustaleń terminologicznych oraz skali zjawisk z zakresu patologii komunikacji w sieci, jakimi są hejt i mowa nienawiści.

2. Hejt – rozumienie pojęcia

Hejt i mowa nienawiści to zjawiska, które możemy dość często spotykać w komunikacji internetowej. Użytkownicy forów internetowych, mediów społecznościowych w swoich działaniach prezentują przykłady komunikatów o negatywnym zabarwieniu emocjonalnym. Choć hejt i mowa nienawiści często traktowane są jako synonimy, to zjawiska te różnią się od siebie.

Katarzyna Garwol [2016] pod pojęciem hejtu rozumie takie formy wyrażania swojego zdania w sieci, które przybierają postać złośliwego, często raniącego komentowania zachowań, postaw, wyglądu innych ludzi [Garwol, 2016, s. 304-305]. Urszula

Podraza [2017] twierdzi, że samo słowo hejt bywa definiowane na wiele sposobów. Dla autorki najpełniejszym wyjaśnieniem tego pojęcia jest odwołanie się do agresywnych, pozbawionych merytorycznych argumentów wypowiedzi online. Hejt kojarzony jest przez autorkę z działaniami mającymi skrzywdzić lub ośmieszyć za pomocą złośliwego przedstawienia inne osoby, wydarzenia. Hejt jest też dla Podrazy formą szerzenia języka nienawiści [Podraza, 2017, s. 35-36].

Hejt nie ogranicza się tylko i wyłącznie do wyrażania negatywnych, nieprawdziwych opinii na temat jednostek czy osób publicznych. Zjawisko to może także rzutować na wizerunek organizacji i firm. Autorami hejtu tego typu są w przeważającej części osoby z określoną tożsamością, zarówno nieznaną szerokiej społeczności, jak i pełniące funkcję liderów opinii dla danej grupy społecznej. Treści te publikowane są w mediach społecznościowych, następnie przetwarzane przez media tradycyjne i komentowane ponownie na forach internetowych tych mediów oraz na ich profilach społecznościowych. Taka forma dystrybucji powoduje lawinowy wzrost liczby komentarzy i bardzo duży zasięg negatywnych treści. Często towarzyszą im wezwania do rezygnacji z korzystania produktów tej marki, a nawet deklaracje bojkotu konsumenckiego, które jednak nie znajdują potwierdzenia w danych sprzedażowych [Podraza, 2017, s. 37-39].

„Hate”, słowo o anglojęzycznym rodowodzie, oznacza nienawiść. Definicja zjawiska hejtu, zintensyfikowanego w ostatnich latach, zdaniem Agnieszki Saganowskiej [2018, s. 153-154] wskazuje na działalność mającą na celu obrażanie, prawienie złośliwości w Internecie. Szersze znaczenie słowa odnoszone jest do komunikatu wyrażanego w postaci słów, obrazów lub w inny sposób, a treści te muszą zagrażać i naruszać prawa jednostki. Osoby naruszające sferę psychiczną drugiego człowieka ze względu na udostępnione niedozwolone treści określane są potocznie mianem hejterów. Informacje publikowane przy użyciu mediów, w szczególności przez portale społecznościowe, trafiają do niezliczonego grona odbiorców, powodując ne-

gatywne skutki w życiu osobistym i zawodowym ofiary hejtu [Saganowska, 2018, s. 155].

Artur Kukliński [2018] wskazuje, że hejt jest faktem społecznym, pewnym modulem działania, który rzutuje na jakość życia osoby, która pada jego ofiarą – odbierając jej nieodzowne elementy życia społecznego. Mowa nienawiści zaś może być zdaniem autora rozumiana jako szerszy wyraz kultury obrażania [Kukliński, 2018, s. 132].

Kukliński przywołuje typologizację aktów agresji. Pierwszym z nich jest obraza, czyli wyrażanie się o kimś lub zachowywanie wobec kogoś w sposób uchybiający jego godności. Drugą z nich jest obelga rozumiana jako sąd negatywny z wykorzystaniem wyrażen nacechowanych pod względem emocjonalnym i aksjologicznym w celu poniżenia drugiej strony. Trzecia forma to zniesławienie poprzez wypowiedanie o kimś sądu negatywnego w sposób zafałszowany, predysponujący do moralnego potępienia. Czwartą formą jest inwektywa, będąca obrażającym zarzutem, słowną zniewagą lub obelgą [Kukliński, 2018, s. 133].

Adam Olczyk natomiast na kartach swojego tekstu stwierdza, że hejt to

słowo, które wyłoniło się na początku dwudziestego pierwszego wieku dla opisanie pewnego fenomenu towarzyszącego werbalnej komunikacji międzyludzkiej, zwłaszcza tej odbywającej się w Internecie [Olczyk, 2017, s. 26].

Olczyk stwierdza również, że najprościej można ująć hejt jako taki komunikat, w którym zawarta jest nienawiść skierowana ku temu, do czego ten komunikat się odnosi. Do hejtu przynależy zatem pewna szczególna cecha, którą można wypowiedziom przypisywać bądź nie. Uciążliwość związana z tą klasyfikacją jest oczywista, gdy tylko spostrzeże się, że odnosi się ona do niejasnej kategorii nienawiści, przynależnej sferze uczuć, w której wiele zjawisk bytuje w sposób nieuświadomiony. W dyskusjach, w których pojawia się pojęcie hejtu, nie tylko

pada ono obok mowy nienawiści, wielokrotnie używa się tych pojęć zamiennie. Mimo pewnych różnic mowa nienawiści jest w miarę jednolicie rozumiana, zaś niespójności w jej definiowaniu mogą wynikać z interpretacji przyporządkowujących je określonym kwestiom. Hejt stanowi wyzwanie dla terminologii naukowej przyporządkowanej sferze nauk społecznych [Olczyk, 2017, s.27-28].

Wspomniany wcześniej autor wskazuje na różne rodzaje hejtu, mówiąc o ukierunkowanym na jednostkę oraz o hejcie o zapleczu ideologicznym. Co więcej, Olczyk wskazuje, że dla oceny tego, czy dany komunikat językowy stanowi hejt czy mowę nienawiści, konieczne jest usytuowanie go w odpowiednim kontekście. Stąd też autor proponuje, aby za hejt uznawać te z komunikatów językowych, w których zawarta jest – niezależnie od tego, czy doktrynalnie uzasadniona – nienawiść zwrócona ku podmiotom dającym się jednostkowo oznaczyć. Jednocześnie Olczyk kładzie silny akcent na to, że hejt ma charakter nieobliczalny, praktycznie daje się wyjaśnić dopiero po fakcie i na ogół nie sposób go przewidzieć [Olczyk, 2017, s. 29].

Zdaniem Adriany Gawendy [2018] hejt ma swoją etiologię również w zjawiskach pozainternetowych, nie tylko w uwarunkowaniach komunikacji internetowej. Hejterstwo stanowi formę dewiacyjnych zachowań obecnych podczas publicznych dyskusji. Co więcej, autorka uważa, że istotne jest dokonanie rozgraniczenia pomiędzy hejtem a mową nienawiści. Ta druga ma zdecydowanie mniejszy zakres, odnosi się do osób, które nawołują do pogardy na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych. Stąd też jest pojęciem węższym wobec pojęcia hejtu. Stosowanie hejtu spełnia kryteria agresji interpersonalnej. Zaliczyć do niej można bezpośrednie lub pośrednie uszkodzenie, działanie intencjonalne, bezwzględne przeciwieństwo zachowań prospołecznych. Hejt jako przejaw agresji werbalnej, charakteryzuje się wykorzystywaniem aktów językowych mających na celu wywoływanie lub zaostrzenie konfliktu. Podstawowym działaniem osób stosujących tę formę agresji jest atak. Ich celem nie jest uświadamianie błędów

popęłnianych przez drugą osobę bądź wskazywanie możliwych rozwiązań danego zachowania. Omawiane zjawisko wyraża się w bezpośrednim kierowaniu odczuwanego gniewu, frustracji i agresji wobec drugiej osoby. Działanie ma również na celu deprecjonowanie danej jednostki w oczach innych osób. Zjawisko to jest przejawem agresji o destruktywnym charakterze. Hejting jest również formą agresji bezpośredniej, jawnej zarówno wobec odbiorcy, jak i nadawcy tekstu, do którego odnosi się komentarz [Gawenda, 2018, s. 49-52].

Agnieszka Saganowska wskazuje na sposób klasyfikowania hejtu, jaki stosuje portal społecznościowy Facebook. Ten serwis społecznościowy, aby reagować na zachowania o charakterze hejtu, wprowadził klasyfikację treści naruszających zasady społeczności. Pierwszy poziom może zostać upubliczniony w formie pisemnej lub graficznej. Nie zalicza się do niego gróźb stworzenia bezpośredniego zagrożenia przeciwko zdrowiu lub życiu członków społeczności oraz treści związanych z popełnieniem przestępstw na tle seksualnym. Atak zaliczany do pierwszego poziomu musi zostać uznany za formę propagowania przemocy albo za próbę odczłowieczenia jakiegokolwiek użytkownika społeczności (infrahumanizacja). Sprawca musi odnieść się lub porównać drugą osobę do zwierzęcia, brudu, bakterii czy do niższej formy człowieczeństwa. Materiały, które nie są odnoszone do ściśle określonej osoby, ale szydzą z przypadków ofiar przestępstw z nienawiści również zaliczane są do pierwszego poziomu niedozwolonych publikacji [Saganowska, 2018, s. 53-55].

Poziom drugi obejmuje twierdzenia zarzucające ułomność fizyczną, psychiczną lub moralną, charakteryzujące się słowami „zdeformowany”, „brzydki”, „głupi”, „skąpiec”. Muszą one być wyrażone za pomocą pogardy czy obrzydzenia względem jednostki lub grupy osób o cechach chronionych. Hejter próbujący odseparować lub wykluczyć osoby z grup mniejszościowych (osoby nieheteronormatywne, odmienne rasowo, wyznające odmienne religie itp.), zostaje zaliczony do poziomu trzeciego. Nie zalicza się do tej grupy krytyki dotyczącej wadliwej polityki

imigracyjnej oraz prób jej zaostrzenia. W dziale poświęconym okrucieństwu i niestosowności administratorzy Facebooka uregulowali zakres, w którym osoby skrzywdzone w sposób fizyczny lub emocjonalny mogą zostać lekceważone albo stają się ofiarami drwin przez publikację treści przedstawiających choroby, niepełnosprawność lub przedwczesną śmierć (np. samobójczą) [Saganowska, 2018, s. 55-56].

Interesujący sposób rozumienia pojęcia hejt prezentuje także Anna Leszczuk-Fiedziukiewicz [2019, s. 99]. Autorka konstatuje, że na wzrost agresji słownej, rozumianej jako zachowanie dewiacyjne, mają wpływ cechy Internetu, nowy stosunek społeczeństwa do norm komunikacyjnych, a także mentalne produkty społeczne (stereotypy i uprzedzenia oraz procesy psychiczne) [Leszczuk-Fiedziukiewicz, 2019, s. 99-100].

W medialnym dyskursie pojawiają się także synonimy słowa „hejt”, do których zalicza się określenia takie jak: „bluzg”, „agresywny wpis”, „agresywny mem” czy „hejterstwo”. Hejtem określa się różne zachowania, postawy i emocje: złośliwość, obrzydzenie, niechęć, zazdrość, pogardę. Hejt to dla niektórych incydentalny, obraźliwy komentarz w przestrzeni wirtualnej, dla innych systematyczna czynność obrażania konkretnych grup społecznych. Kryterium liczby wpisów najczęściej nie jest w definicjach uwzględniane. W percepcji internautów jednym z kryterium hejtu jest przekraczanie granic smaku lub kultury [Leszczuk-Fiedziukiewicz, 2019, s. 100-101].

Profesor Jerzy Bralczyk definiuje hejt w następujący sposób:

„To słowo (hejt) krótkie, więc wygodne. Ale co ważniejsze, łatwiej hejtować niż nienawidzić. Trudno przecież przyznać się do nienawiści, która jest poważnym i negatywnym uczuciem. Obce, angielskie słowo ułatwia sprawę, nie ma w języku polskim tych samych konotacji. Hejter nie ma problemu z przyznaniem się do hejtowania. Bo jednak „uprawiać hejt” to nie to samo co „uprawiać nienawiść”. Choć powinniśmy takie zachowania podobnie piętnować [Rybicka, 2016, s.7]

Hejt można uznać za przejaw dewiacji społecznej. Hejt stał się dewiacją, ponieważ wzbudza emocje, bulwersuje, ale też aktywizuje, wprowadza nowe rozwiązania [Leszczuk- Fiedziukiewicz, 2019, s.102].

Hejt jako zjawisko społeczne może być efektem przemian technologicznych i kumulacji unikatowych cech Internetu. Może być też skutkiem dynamicznych przemian społecznych i komunikacyjnych w polskim społeczeństwie. Agresja językowa i przemoc psychiczna to zjawiska znane od wieków. Osobliwością Internetu jest to, że – patrząc z jednej strony – umożliwia interaktywność i dzięki technologii Web 2.0 posiada potencjał demokratycznej twórczości. Z drugiej strony ułatwia komunikację frustratom i innym cyberawanturnikom, którzy z różnych powodów nie wyrażą swoich poglądów w „realu”, nie pójdą w proteście ulicznym, nie zaangażują się w rozwiązywanie problemów. Chowanie się za nickiem i ekranem traktują oni jako swoje alibi lub mechanizm obronny [Leszczuk- Fiedziukiewicz, 2019, s. 112-113].

Grzegorz Urbanek [2018] uznaje, że można wyróżnić kilka grup adresatów hejtu w sieci. Jako pierwszą grupę wskazuje zwykłych użytkowników Internetu, zwłaszcza mediów ery Web 2.0. Druga grupa to osoby znane opinii publicznej (celebryci, politycy, dziennikarze). Zdaniem autora trzecią grupę stanowią podmioty gospodarcze (firmy, korporacje, rozpoznawalne marki, media). W grupie czwartej znalazły się osoby, zbiorowości, które łączą określone wartości, problemy lub które pochodzą z określonego kręgu kulturowego (np. różnego rodzaju mniejszości, przedstawiciele ruchów społecznych itd.) [Urbanek, 2018, s. 219].

Co więcej, Urbanek stwierdza, że hejt jest zjawiskiem powszechnym, może on w istotny sposób wpłynąć na reputację jego adresatów- zwykłych użytkowników, uderzać w wizerunek osób publicznych, reputację firm, a w skrajnych przypadkach doprowadzić do ich upadku. Hejt w odniesieniu do zbiorowości

dotyczy nie tylko mniejszości narodowych czy grup z określonego kręgu kulturowego, ale też np. grup zawodowych. Każdorazowo hejt bazuje na uproszczonym, stereotypowym interpretowaniu rzeczywistości społecznej [Urbanek, 2018, s. 220].

3. Hejterzy i trolle

Katarzyna Kondzioła-Pich [2018], odnosząc się do tezy mówiącej, że Internet jest specyficzną przestrzenią, w ramach której wyłaniają się nowe formy integracji społecznej, wskazuje także na podobieństwo internetowych relacji do tych, które tworzone są w sposób bezpośredni oraz na stopniowe niwelowanie różnic między komunikacją bezpośrednią a elektroniczną. Jednocześnie wypukła zaprzeczającą tę konstatację aktywność użytkowników sieci. Prezentuje m.in. występujące na forach internetowych agresywne wypowiedzi i pozbawione merytorycznego uzasadnienia skrajnie negatywne opinie. Co więcej, zdaniem autorki do ataków o charakterze werbalnym może zachęcać anonimowość. Według autorki komunikacja w sieci często zawiera antyspołeczne postawy, których ilość w znacznej mierze przekracza podobne zachowania w kontaktach bezpośrednich [Kondzioła-Pich, 2018, s. 165].

Anna Cegięła [2014] wskazuje na istotny element współistnienia członków społeczeństwa, użytkowników sieci. Żyjąc we wspólnocie, wszyscy potrzebujemy bezpieczeństwa. Jeśli będzie brakowało nam świadomości, że zasługujemy na szacunek, mamy do wypełnienia role społeczne i równe prawa, z pewnością nie będziemy mieli zaspokojonej potrzeby bezpieczeństwa. Cegięła wskazuje na rolę redukcji słownego człowieka jako czynnika, który wydatnie obniża poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza poprzez umniejszanie osobowego wymiaru człowieczeństwa. Kwestii tej z pewnością nie bierze pod uwagę większość uczestników internetowej wymiany zdań, którzy wyrażając swoje oburzenie, gniew i pogardę, zwerbalizowaną agresję, uderza w poczucie ludzkiej godności [Cegięła, 2014, s. 25-30].

Oprócz hejtowania w Internecie występuje także trollowanie. Jest to antyspołeczne zachowanie, które charakterystyczne jest dla forów dyskusyjnych oraz innych miejsc w przestrzeni wirtualnej, w których prowadzi się dyskusje. Polega ono na zamierzonym wysyłaniu napastliwych, kontrowersyjnych i często też nieprawdziwych przekazów, które mają na celu obrażanie lub ośmieszanie innych użytkowników dyskusji. Osoby, które trollują, nazywane są trollami, a miejscem ich działania są grupy i listy dyskusyjne, fora internetowe, czaty. Trolle przy pomocy prowokujących komentarzy zmierzają zwłaszcza do zwrócenia na siebie uwagi, nie głosząc przy tym swojej opinii na dany temat [Garwol, 2016, s. 305].

Osoby, które hejtują to hejterzy. Hejter wyraża swoje poglądy zdecydowanie, zamieszczając negatywne komentarze pod adresem innych użytkowników. Komentuje, aby znieważać. Jego celem są zazwyczaj celebryci i osoby publiczne. Komentarze hejterów mogą być uznane za prześladowanie i cyberprzemoc, gdyż są zazwyczaj agresywne i obraźliwe. Określenia troll i hejter są często używane zamiennie, choć ich działalność w sieci ma inne podłoże i inny cel. Jedni i drudzy natomiast tworzą złośliwe treści, które mogą razić lub ranić innych użytkowników cyberprzestrzeni [Garwol, 2016, s.305-306].

Zdaniem Marty Juzy, hejter może się obyć bez odpowiedzi, w przeciwieństwie do trolla, który również łamie normy regulujące komunikację internetową i w pewnym sensie uniemożliwiając dalszą dyskusję. Celem trolla jest jednak wywołanie reakcji pozostałych użytkowników, dla hejtera ta kwestia jest drugorzędna. Można jednak przypuszczać, że przynajmniej niektórzy z nich pragną wywołać w czytelnikach (a także w swych ofiarach) określone emocje, a być może nawet zachowania. Hejterstwo wymaga dużego zaangażowania, włożenia całych sił i inwestycji w to, żeby kogoś pograć. Jednakże, nawet jeśli hejterskie wypowiedzi są szczególnie przemyślane, to sprawiają wrażenie spontanicznych i impulsywnych. Celem hejterów może stać się każdy, mogą to być osoby znajome, przypadkowi rozmówcy w dyskusjach internetowych, osoby znane z mediów

(celebryci, politycy, influencerzy), a także idee, instytucje czy grupy ludzi (zwłaszcza odmiennych pod jakimś względem, np. etnicznym, religijnym). Nic nie wskazuje natomiast na to, aby hejterzy tworzyli spójną całość opartą na swoistych (anty)normach i poczuciu wspólnoty [Juza, 2015, s. 28-29].

Przyczyny tego, że jedni tworzą hejterskie komentarze, a inni nie, kryją się zatem przede wszystkim w motywacji jednostek, która może być ukształtowana przez czynniki psychiczne bądź społeczne. Kluczową kwestią wydaje się tu indywidualny kapitał kulturowy posiadany przez użytkowników, ukształtowany w środowiskach, w których przebiegała ich socjalizacja, zarówno w skali makro (naród, klasa społeczna), jak i w skali mikro (rodzina, szkoła, społeczność lokalna, grupa rówieśnicza). Ukształtowane w tych warunkach potrzeby, przekonania, kultura osobista i kompetencje społeczne decydują o tym, kto jest bardziej skłonny do hejterstwa, a kto mniej [Juza, 2015, s. 30-31].

Alina Naruszewicz-Duchlińska [2015] wyróżnia najpopularniejsze obiekty ataku hejterów. Wskazuje, że najczęściej atakowani są politycy i ich wyborcy, dziennikarze, celebryci, influencerzy, polskość jako źródło wad, emigracja i emigranci, przedstawiciele innych narodów, religia i religijność, seksualność, wiejskie pochodzenie, poziom wykształcenia i poprawność językowa (ortografia i składnia w wypowiedziach ustnych i pisemnych), cechy umysłu oponenta lub obiektu odniesienia. Adresatem hejtu jako wrogiej i/lub krzywdzącej wypowiedzi może być zatem każdy [Naruszewicz-Duchlińska, 2015, s. 81].

Wyzbyciu się zahamowani sprzyjają także inne cechy charakteryzujące komunikację zapośredniczoną internetowo: efekt polaryzacji, czyli uskrajniania się poglądów oraz brak fizycznej obecności innych ludzi i poczucia, że jest się przez nich widzianym. Są to czynniki, które również zmniejszają wyraźnie stopień konformizmu wobec norm społecznych. Z drugiej strony oznacza to, że nie widać również ofiary hejterskich komentarzy i jej ewentualnego cierpienia, jeśli czytałyby te wypowiedzi. Trudno zatem oczekiwać, że u hejterów ma szansę pojawić

się współczucie i empatia. W literaturze zjawisko to określane jest mianem efektu kabiny pilota (ang. *cockpit effect*), ponieważ sprawcy internetowych ataków nie widzą swoich ofiar tak samo jak nie widzą ich piloci bombardujący różne obiekty [Juza, 2015, s. 35].

Dehumanizacji towarzyszy alienacja, którą współcześnie rozumie się jako proces społeczny lub osobowy, w trakcie którego wytwory ludzkiego działania: rzeczy, instytucje, prawa, idee i wyobrażenia uniezależniają się od swojego twórcy, zaczynają funkcjonować niezależnie od niego i wbrew niemu, żeby ostatecznie zniewolić swego twórcę i nawet go unicestwić. Jednostki doświadczające alienacji mogą zmniejszać jej odczuwanie w destruktywny sposób, np. poprzez agresję werbalną w sieci [Gawenda, 2018, s. 35-36].

Wiele wskazuje na to, że obecny w komunikacji internetowej efekt zmniejszonych zahamowań oraz mniejszy stopień konformizmu wobec reguł występują wtedy, gdy użytkownicy nie są anonimowi. Nienawistne komentarze zdarzają się także (choć faktycznie znacznie rzadziej i z mniejszym natężeniem wulgarności) także podczas dyskusji w serwisach społecznościowych, takich jak Facebook czy Twitter, gdzie użytkownicy powinni zalogować się pod własnym nazwiskiem (i rzeczywiście zwykle to robią), a także wtedy, kiedy użytkownicy logują się na publiczne fora poprzez swoje konto z któregoś z tych serwisów. Kluczowe dla wyjaśnienia zjawiska hejterstwa wydaje się zatem psychologiczne oddziaływanie internetowej komunikacji, a nie anonimowości użytkowników. Być może pewne znaczenie odgrywa również dość powszechne przekonanie, że „w Internecie można więcej”, którego przyczyną jest brak natychmiastowej identyfikowalności użytkowników łamiących regulamin danego forum czy portalu i zmniejszony z tego tytułu wpływ kontroli społecznej. Utrwała się w ten sposób przekonanie, że na użytek komunikacji internetowej obowiązują inne reguły zachowań, mniej restrykcyjne niż te, które regulują działania poza Internetem [Juza, 2015, s. 37-38].

Jak wskazuje Gawenda:

osoby stosujące agresję instrumentalną mogą się wykazywać tzw. triadą mrocznych cech osobowości, tj. psychopatią, narcyzmem i sadyzmem. Specyficzna rola, jaką przypisują sobie hejterzy w sieci, wzmacnia ich poczucie własnej wartości i sprawczości. Staje się atrakcyjnym wyborem zaspokajającym potrzebę przynależności. Internet znacząco wpływa na percepcję tego, co jest dopuszczalne i etyczne. Agresja przestaje być czymś zakazanym. Makiaweliczna wręcz postawa sprzyja adoptowaniu specyficznych filtrów poznawczych, a logika działania i percepcji zjawisk zostaje sprowadzona do najprostszego, najprymitywniejszego poziomu. Hejter może bezwiednie przyjmować, że jego agresja staje się wirtualną konwencją, wręcz wyrafinowanym stylem komunikacji, konwencją, która ma jednak silny wpływ zarówno na autorów jak i odbiorców [Gawenda, 2018, s. 53-54].

4. Mowa nienawiści

Katarzyna Garwol [2019], definiując mowę nienawiści, wskazuje, że jest to forma przemocy, która jest łatwo dostępna, nie wymaga wielkiego wysiłku intelektualnego ani żadnych nakładów finansowych. Ludzie raniący słowem często usprawiedliwiają siebie przed sobą oraz przed innymi, że mają prawo do krytyki i że kieruje nimi szczerłość. Termin ten w znaczeniu szerokim oznacza ustne i pisemne wypowiedzi, ale również przedstawienia o charakterze lżącym, oskarżającym, wyszydzającym i poniżającym grupy i jednostki z powodów od nich niezależnych takich jak: przynależność rasowa i etniczna, wyznawana religia, a także płeć, preferencje seksualne, niepełnosprawność czy przynależność do określonych grup społecznych [Garwol, 2019, s. 158].

Lech Nijakowski [2008] wyróżnia sześć wyznaczników mowy nienawiści:

1. Nadmierne uogólnianie negatywnej cechy – negatywne stereotypy grup obcych,

2. Przypisywanie szczególnie negatywnych cech – przypisywanie osobom lub grupom szczególnie negatywnych przymiotów lub czynków,
3. Uwłaczająca leksyka, dehumanizacja – analogie, metafory,
4. Lekceważenie, podważanie rytuałów poważania – protekcyjnalne traktowanie, okazywanie wyższości, niedopuszczanie do głosu,
5. Katalogi i zestawienia – katalogi demaskujące „Żydów”, „gejów”,
6. Przedmiot nienawiści – mowę nienawiści wyróżnia przedmiot krytyki, zbiorowości, do których przynależność ma charakter przypisany (płeć, kolor skóry, orientacja seksualna, narodowość, pochodzenie etniczne, niepełnosprawność, język ojczysty) [Nijakowski, 2008, s. 113-115].

Zjawiska takie jak mowa nienawiści czy hejt, zdaniem Katarzyny Wyrwas [2021], analizuje się także w kontekście kultury obrażania, agresji językowej czy języka wrogości. Za akt mowy nienawiści uznano wypowiedź, która szerzy, propaguje i usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nietolerancji podważające bezpieczeństwo demokratyczne, spistość kulturową i pluralizm. Aby dana wypowiedź mogła być uznana za egzemplifikację mowy nienawiści, musi spełniać następujące warunki: wypowiedź, której towarzyszy negatywna intencja lub zamierzenie ataku (poniżenia, zdeprecjonowania, obrażania, pokazywania wyższości), skierowana do zbiorowości lub do jednostki, która za pomocą owej wypowiedzi zostaje zredukowana do cech całej zbiorowości, używająca cechy będącej elementem czyjejs tożsamości (lub przypisującej danej osobie taką cechę) jako epitet/etykietę będącą podstawą do dyskryminacji [Wyrwas, 2021, s. 121-122].

Termin mowa nienawiści wywodzi się od angielskiego *hate speech*. Jest on rozumiany jako wypowiedzi ustne i pisemne o charakterze nieuzasadnionej krytyki, poniżania, odrzucania naturalnej godności ludzkiej z powodów niezależnych od jed-

nostki lub grupy atakowanej w sieci - takich jak przynależność rasowa, etniczna i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, niepełnosprawność czy przynależność do naturalnej grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący określonym językiem [Urbanek, 2018, s. 230].

Przyczyny występowania i nasilenia dyskursu dyskryminacji upatruje się między innymi w stereotypowych, uproszczonych przekazach medialnych, na podstawie których część społeczeństwa formułuje opinie na temat faktów, w obawie przed odmiennością niektórych grup społecznych, wyznaniowych, etnicznych. Mowa nienawiści ma swe źródła także w poczuciu krzywdy czy frustracji, dość często w trudnych czasach nieofejrujących bezpieczeństwa socjalnego, za to wywołujących poczucie zagrożenia i niepewności, co nie pozostaje bez wpływu na jakość komunikacji. Co więcej, badacze podkreślają, że brak konsekwencji za akty mowy nienawiści powoduje tzw. rozmowanie, jak w psychologii nazywa się brak samokontroli objawiający się między innymi niestosowaniem się do społecznych konwencji. Wskazuje się, że ludzie, zwłaszcza ci młodzi, stykający się z mową nienawiści stają się bardziej skorzy do naruszania także innych zasad współżycia społecznego, a także deklarują większą gotowość do stosowania przemocy. Wskazuje to na narastające od lat zjawisko desensytyzacji, czyli obniżenia wrażliwości człowieka na powtarzające się dramatyczne sytuacje. Im większy jest kontakt z mową nienawiści w otoczeniu, tym bardziej ludzie się z nią oswiają, przestając postrzegać mowę nienawiści jako poważny problem społeczny [Wyrwas, 2021, s. 125].

Mowa nienawiści nadbudowana na ekspresji negatywnych emocji (głównie struktur poznawczych) jest zjawiskiem złożonym, bowiem – jak twierdzą psychologowie – nie jest to ostatecznie nienawiść skierowana do konkretnej osoby, ale bezosobowe pogwałcenie norm za pośrednictwem medium. Jest najczęściej wyrachowanym i świadomym atakiem, który ukrywa się pod płaszczem nacechowanych emocjonalnie wrażeń,

które mają kogoś poniżyć. Skrajnym przykładem jest funkcjonowanie „zawodowych” hejterów w obrębie partii politycznych czy konkurencyjnych firm [Cymanow-Sosin, 2018, s. 118].

Mowie nienawiści można przypisać następujące desygnaty:

1. Retorykę racji bezwzględnych (świat przedstawiony w postaci skrajnej: czarno-białej),
2. Brak perswazji, bowiem nikogo się nie chce zmieniać ani przekonywać, a tylko moralnie go skompromitować i zniszczyć jego wizerunek,
3. Bezwzględność racji – podziały dychotomiczne (np. my – oni),
4. Spiskowe widzenie świata (od sfery materialnej do moralnej),
5. Jednorodne i jednoznaczne wartościowanie i etykietowanie,
6. Apodyktyczność podmiotu mówiącego i równocześnie brak odniesień indywidualnych (zdepersonalizowany podmiot nie legitymizuje siebie, stosuje internetowy nick, ukrywając własną osobę pod jego zasłoną) [Cymonow-Sosin, 2018, s. 121-122].

Mowa nienawiści jest także przedmiotem namysłu Parlamentu Europejskiego. W 2017 r. został stworzony projekt rezolucji, która miała na celu przedstawienie spójnej definicji „mowy nienawiści”.

Parlament Europejski,

– uwzględniając kodeks postępowania dotyczący nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie (z 2016 r.),

– uwzględniając art. 133 Regulaminu,

A. mając na uwadze, że „mowa nienawiści” oznacza „wszelkie formy wyrażania opinii, które propagują, podsycają, promują lub uzasadniają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji [...]” -Rada Europy, 1997 r.;

B. mając na uwadze, że w ramach strategii zwalczania tego typu wypowiedzi w UE Facebook, Microsoft, Twitter i Youtube podpisały kodeks postępowania, w którym zga-

dzają się rozpatrywać w terminie 24 godzin większość ważnych wniosków o usunięcie nielegalnych treści nawołujących do nienawiści;

C. mając na uwadze, że działaniom podjętym przez wymienione platformy powinny towarzyszyć wspólne starania państw członkowskich o utworzenie definicji mowy nienawiści w sensie prawnym, gdyż w chwili obecnej definicja ta różni się w poszczególnych państwach: od luźnej definicji mowy nienawiści w Niemczech do bardziej precyzyjnej w Republice Czeskiej – Study on hate speech Online in Belgium, Czech Republic, Germany and Italy, 2016 r.; [www1].

Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy nr R97/20 definiuje mowę nienawiści w następujący sposób:

mowa nienawiści obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują, usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu [www2].

Ustalenia dotyczące mowy nienawiści zostały również zamieszczone w obowiązującym w Polsce Kodeksie Karnym. Na podstawie artykułu 256 kwestie związane z mową nienawiści ujmowane są następująco:

§ 1. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania produkuje, utwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje,

posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot, zawierające treść określoną w § 1 albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej. (utracił moc, w części obejmującej wyrazy «albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej).

§ 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w § 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.

§ 4. W razie skazania za przestępstwo określone w § 2 sąd orzeka przepadek przedmiotów, o których mowa w § 2, chociażby nie stanowiły własności sprawcy [www3].

Katarzyna Wyrwas [2021] zastanawia się nad tym, czy nie należałoby zamiast pojęcia mowy nienawiści stosować pojęcia „mowy pogardy”. Jej zdaniem zjawisko to, podobnie zresztą jak hejt, jest zbudowane na pogardzie jako emocji mającej na celu poniżanie innych. Analizy wyników badań opinii społecznej pokazują, że to, co jest powszechnie już nazywane „mową nienawiści” wynika raczej z pogardy niż z nienawiści. Pogarda zaś to silna niechęć, często połączona z poczuciem wyższości, w stosunku do osób lub zjawisk, które uznaje się za bezwartościowe lub nadaje im się charakter moralnie nagannych. Tym samym obrażanie, poniżanie i dyskredytacja, które stanowią osiowe elementy wypowiedzi o charakterze mowy nienawiści, służą okazaniu przez autora wypowiedzi swojej wyższości nad jej adresatem [Wyrwas, 2021, s. 132].

Kluczowym jest także wskazanie różnic i podobieństw pomiędzy mową nienawiści a hejtem. Wspomniany hejt – będący zjawiskiem z obrębu cyberprzemocy, choć często pojawia się zarówno w wypowiedziach potocznych, publicystycznych, jak i naukowych zamiennie z nazwą „mowa nienawiści, „mowa agresji” czy „język wrogości” – jest szerzej pojmowany niż mowa nienawiści, bowiem ta ma określony zestaw tematyczny. Hejting odnosi się praktycznie do każdej dziedziny życia.

Cechą odróżniającą go od mowy nienawiści jest także to, że hejting ma formę ataku jednostkowego, podczas gdy mowa nienawiści ma najczęściej charakter zbiorowy, wręcz instytucjonalny. Podobnie jednak do mowy nienawiści jest on mocno nacechowany aksjologicznie (hejt posługuje się aksjologią negatywną), bowiem zmierza do polaryzacji ludzi i deprecjacji drugiej osoby. Wizja świata, jaka jest przedstawiona, to obrazy skrajne (dobro – zło), a celem ostatecznym jest atak i doprowadzenie do skrzywdzenia i podeptania godności drugiej osoby [Cymanow-Sosin, 2018, s.124].

Hejt to komunikat wymierzony przeciw komuś, mówiący o niechęci lub braku aprobaty, często niezbyt sprecyzowanej, wyrażony bywa ostrymi, a nawet wulgarnymi słowami. Mowa nienawiści to inny rodzaj wyrażania wrogości. Jest to wypowiedzenie się w celu obrażania lub wzbudzania niechęci wobec jakiejś osoby czy grupy ze względu na rozmaite cechy, takie jak rasa (rasizm), pochodzenie etniczne (ksenofobia), narodowość (szowinizm), płeć (seksizm), tożsamość płciowa (transfobia), orientacja psychoseksualna (homofobia, heterofobia), wiek (ageizm/wiekizm – dotyczy ludzi starych, aduptyzm – dotyczy ludzi dorosłych, nastolatków, a nawet dzieci). Od hejtu odróżnia ją to, że u jej podstaw leży wroga postawa wobec konkretnego rodzaju tożsamościowej obecności oraz pragnienie jej wykluczenia oraz nawoływanie do przemocy. Hejt od mowy nienawiści różni także typ adresatów [Wyrwas, 2021, s. 129].

Mowa nienawiści, w tym hejt, to zjawiska szczególnie groźne dla ludzi młodych, którzy nie są jeszcze dostatecznie odporni na krytykę i przejmują się zdaniem innych na swój temat. W obecnych czasach, gdy Internet stał się powszechny i ogólnodostępny, hejt zaczął się pojawiać w przestrzeni publicznej w bardzo dużej skali. Dzieci oraz młodzież są zarówno narażone na bycie ofiarą hejterów, jak i na to, że sami się nimi staną. Portale plotkarskie, portale społecznościowe, fora dyskusyjne i inne aplikacje z udostępnionymi systemami komentowania pełne są nienawistnych komen-

tarzy i obraźliwych słów, często wyrażanych właśnie przez młodzież [Garwol, 2019, s.159].

5. Hejt i mowa nienawiści – przegląd badań

Prezentowane w dalszej części tekstu rezultaty badań naukowych mają na celu zarysowanie istoty oraz dynamiki zjawisk jakimi są hejt i mowa nienawiści. Wybrane przez autorkę niniejszego opracowania doniesienia z badań wskazują na rozpowszechnienie, rozumienie społeczne oraz uwarunkowania tych niepożądanych form komunikacji w sieci.

Pierwsze badania dotyczące przejawów mowy nienawiści w sieci zostały przeprowadzone w 2014 r. przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami, na zlecenie Fundacji im. Stefana Batorego w ramach programu „Obywatele dla Demokracji”. Badania zostały przeprowadzone na grupie 1007 dorosłych Polaków oraz 653 uczniów szkół średnich w wieku 16-18 lat, co stanowiło reprezentatywną próbę. Badani zadeklarowali, że mieli bardzo częsty kontakt z mową nienawiści w sieci. 70% badanych zetknęło się w Internecie z rasistowskimi wypowiedziami o osobach ciemnoskórych, 77% z treściami o charakterze homofobicznym. Dla porównania w bezpośrednim otoczeniu 43% dorosłych Polaków słyszało wypowiedzi homofobiczne, a 49% słyszało w najbliższym otoczeniu wypowiedzi, które obrażały Romów [www4].

Kolejne badania, które również były realizowane w ramach projektu „Obywatele dla Demokracji”, także zostały przeprowadzone w 2014 roku, a udział w nich wzięła grupa 38 osób w wieku od 12 do 18 r.ż. Badania te realizowano w ramach panelu: „Internet bez nienawiści”. W ramach badań przeprowadzono 5 wywiadów grupowych i 10 indywidualnych. Na podstawie informacji uzyskanych w wywiadach można stwierdzić, że młodzież traktowała hejt jako zjawisko naturalne i powszechnie występujące w sieci. Badani zwrócili również uwagę na występowanie tzw. *hejt pages*. Są to strony, na których osoby gromadzą się i wypowiadają przeciwko innej osobie. Takie

profile można głównie znaleźć w mediach społecznościowych np. na Facebooku. Są one zazwyczaj zakładane przeciwko sławnym osobom, lecz nie tylko. Takie grupy w mediach społecznościowych tworzone są również celem hejtowania rówieśników [Włodarczyk, 2014].

Badania zrealizowane przez SW Panel zostały przeprowadzone w 2015 roku na grupie 800 internautów, w wieku od 16 do 64 r.ż. Ponad połowa respondentów (53,4%) przyznała, że przynajmniej raz spotkała się w sieci z hejtem. Co czwarta z badanych osób padła osobiście ofiarą hejtu, a 11,3% badanych hejtowało w sieci inne osoby. Dużo częściej hejterami były osoby młode (do 24 r.ż.), legitymujące się wykształceniem średnim lub zawodowym, mieszkające w dużych i średnich miastach. Dla połowy respondentów za hejtera można uznać osobę, która jest motywowana zawiścią, zazdrością (dla 45% badanych) oraz poczuciem odrzucenia (29,9%) [www5].

Bardzo dużo danych na temat hejtu i mowy nienawiści dostarczyły badania wykonane przez panel: Global Dignity Poland, które zostały zatytułowane „Wilki i owce w Internecie, czyli raport na temat hejtu wśród młodzieży”. Autorką opracowania wyników badań jest Marta Rybicka. Zgodnie z wynikami zawartymi w raporcie wśród osób w przedziale wiekowym między 12 a 24 rokiem życia 43% z nich regularnie doświadcza hejtu w sieci, zaś 20% z badanych w tym przedziale wiekowym generuje zachowania o charakterze hejtu. Hejtują przede wszystkim mężczyźni z niższym wykształceniem, w przedziale wiekowym 15-18 lat, którzy sami są lub wśród swych bliskich mają ofiary hejtu. Natomiast ich ofiarami padają najczęściej rówieśnicy. Zjawisko hejtu rzadziej występuje wśród najmłodszych i lepiej wykształconych, z mniejszą częstotliwością dotyka kobiet [Rybicka, 2016, s. 7].

Uczestnicy badań Global Dignity Poland doświadczali z dużą częstotliwością tzw. efektu trolla. Określenie „troll” wywodzi się od angielskiego wyrażania *trolling for fish*, czyli łowienia ryb metodą na błyskotkę, w której to rybę drażni się tak długo aż pochwyty intrygujący ją przedmiot. Efekt trolla ozna-

cza zaś metodę kształtowania opinii publicznej na podstawie komentarzy zamieszczanych w Internecie, które w dużej mierze mają negatywne nacechowanie. Badani w przedziale wiekowym 12-24 przyznają, że zmieniają swe zdanie, poglądy na podstawie opinii i komentarzy innych internautów (14% robi to często, 32% czyni to rzadko, zaś 20% bardzo rzadko) [Rybicka, 2016, s. 13].

Interesujące są również rezultaty dotyczące dookreślenia przez respondentów istoty zjawisk takich jak hejt i mowa nienawiści. Respondenci definiowali hejt jako: obrażanie innych (33%), krytykowanie innych, wymienianie złośliwości, robienie na nich nagonki (23%), 20% respondentów zetknęło się z tym określeniem, ale nie wiedziało, co ono oznacza. W dalszej kolejności respondenci wskazywali, że pod pojęciem hejtu kryje się: artykułowanie niechęci i nienawiści do innych osób (14%), bezpodstawne, oszukańcze wypowiedzi (12%), ale i dla 12% respondentów był to sposób wyrażania swoich opinii w sieci, ogólnie rozumiane negatywne komentarze (11%), agresywne wypowiedzi w stosunku do innych osób (5%). Również 5% respondentów uznało, że nigdy nie spotkało się z tym określeniem. Dla 4% hejt oznacza wyrażanie własnych frustracji, dla 3% to forma ekspresji wulgaryzmów. Na kwestie takie jak: hejt jako synonim mowy nienawiści, forma zabawy i rozrywki w sieci oraz emocjonalne, nadmierne krytykowanie każdorazowo wskazywało 2% respondentów. W wypadku wskazań takich jak: krzywdzenie innych, przejaw nietolerancji, dyskryminacji, uprzedzeń, negowanie wszystkiego i wszystkich, anonimowe wyrażanie opinii bez brania za nie odpowiedzialności, oraz sposób wyrażania się osób o niskiej inteligencji i braku kultury, każde z tych określeń było wskazywane przez 1% respondentów [Rybicka, 2016, s. 4-5].

Badani mieli większą trudność w zdefiniowaniu pojęcia mowy nienawiści. Trzech na dziesięciu badanych (28%) nie wiedziało, co oznacza to pojęcie, również 3 na 10 badanych (29%) nigdy wcześniej się z nim nie zetknęło. Pozostali badani określali mowę nienawiści jako: obrażanie innych (14%), kry-

tykowanie innych, upokarzanie i wyśmiewanie innych (10%), ogólnie rozumiane negatywne komentarze (8%), synonim słowa hejt (7%), bezpodstawne komentarze, niekonstruktywna krytyka (7%), używanie wulgaryzmów w wypowiedziach (7%), przejaw nietolerancji i dyskryminacji osób o innej orientacji seksualnej, wyznaniu, kolorze skóry itp. (6%), artykułowanie niechęci i nienawiści do innych osób (6%), atakowanie, agresywne wypowiedzi w stosunku do innych osób (3%), emocjonalne, nadmierne krytykowanie w sieci (3%), wyrażanie własnych frustracji w sieci (2%), negowanie wszystkich i wszystkiego (2%), podżeganie, zachęcanie innych do agresji w sieci (1%), sposób wyrażania opinii w internecie (1%), krzywdzenie innych osób (1%), sposób wyrażania się osób o niskiej inteligencji i kulturze (1%) oraz sposób wyrażania się, komentarze w środowiskach lewicowych (1%). Respondentom sprawiało trudność odróżnienie hejtu od mowy nienawiści. 71 % badanych uznało, że nie wie na czym polega różnica między tymi zjawiskami. Dla 29% zjawiska te są różne, choć 7% z nich uznało, że są to synonimy. Inne różnice wskazywane przez badanych to: hejt odnosi się do konkretnych osób (4%), określenie mowa nienawiści jest pojęciem szerszym, ma większą „wagę” (4%), hejt to wypowiedzi bezpodstawne, nie mające logicznego uzasadnienia (4%) [Rybicka, 2016, s. 4].

Innym aspektem, który był analizowany w raporcie „Wilki i owce w Internecie...” była sfera oddziaływań na emocje ofiar i sprawców hejtu i mowy nienawiści w sieci. Eksplorowana również była kwestia strategii związanych z radzeniem sobie w obliczu doświadczania tych zjawisk. Wśród hejtowanych dominowały negatywne emocje: złość (40%), bycie wkurzonym (37%), wściekłość (24%), smutek (7%). Hejtującym natomiast towarzyszyły przekonania, że: po prostu ujawniają prawdę, o której wszyscy wiedzą (34%), zamieszczają jedynie memy (22%), napisali komentarz, żeby ktoś „zapadł się pod ziemię” (15%), zamieszczają jedynie złośliwe zdjęcia (6%) lub przerabiają zdjęcia w zabawny sposób (6%). Co więcej, badani nie byli skłonni do przeproszenia osób, które dopuszczały się hejtu (71%), jedynie

17% przeprosiło hejtowaną osobę, zaś 12% nie wiedziało, co powinno w ogóle zrobić w tej sytuacji. Wśród ofiar hejtu występowały różne sposoby reagowania na hejt. Ponad połowa (54%) ignorowała hejt, 24% odpowiedziało hejterowi, co o nim myśli, zaś 22% „pocisnęło” hejterowi, 21% zgłosiło do administratora strony, 14% zażądało usunięcia, 5% zareagowało w inny sposób, 3% upubliczniło dane hejtera, zaś 1% straszyło hejtera prawnikiem. Respondenci wyrazili również szereg opinii na temat hejtu: nadmierny hejt może doprowadzić do samobójstwa (74%), mam prawo wyrazić swoje zdanie, jeśli ktoś robi lub pisze coś głupiego w sieci (58%), hejterzy powinni ponosić prawne konsekwencje (57%), posłowie i senatorowie sami podkładają się hejterom (52%), aktorzy i celebryci powinni liczyć się z hejtem (50%), nie wypada hejtować prezydenta Polski nawet, jeśli mam inne poglądy (43%), krytyczne poglądy internautów pokazują całą prawdę (20%), jest wolność słowa, więc można hejtować (17%) [Rybicka, 2016, s. 17-18].

Interesujących danych dostarczają badania przeprowadzone przez zespół Barbary Kaczmarczyk [2019]. Zgodnie z ich ustaleniami w Polsce mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety zamieszczają w sieci komentarze o charakterze hejtu. Ponadto można stwierdzić, że najczęściej obiektami mowy nienawiści w naszym kraju są uchodźcy i homoseksualni mężczyźni. Co więcej, autorzy wskazują, że mowa nienawiści ma na celu podniesienie samooceny wśród osób, które je stosują, poprzez krzywdzenie innych. Odwołując się do danych zgromadzonych przez Komendę Główną Policji (lata 2013-2016) można stwierdzić, że Polska jest krajem z wysokim odsetkiem samobójstw (11 samobójstw na 100 000 tysięcy mieszkańców w UE, zaś 15 samobójstw na 100000 w Polsce). Liczba podejmowanych prób samobójczych sukcesywnie rosła od 2013 roku, w grupie wiekowej 13-18 lat próby samobójcze stanowiły 48% prób samobójczych w całej populacji. Co istotniejsze, próby te związane były m.in. z uporczywym prześladowaniem młodych ludzi w sieci np. przez rówieśników umieszczających obraźliwe komentarze lub treści na ich temat [Kaczmarczyk, Dąbrowska,

Szczepański, Nowicka, 2019, s. 141-142]. Jest to jasnym sygnałem jak mocno zjawiska takie jak hejt i mowa nienawiści mogą rezonować z pogorszeniem dobrostanu psychicznego, zwłaszcza młodych ludzi.

Ostatnimi doniesieniami badawczymi, które przywołują są badania przeprowadzone przez panel Ariadna w ramach projektu edukacyjnego „Ciekawe liczby”, koordynowanego przez Alicję Defratykę. Próba miała charakter ogólnopolski, była losowo-kwotowa. Przebadano 1050 osób w wieku od 18 lat wzwyż. Kwoty zostały dobrane według reprezentacji w populacji dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Realizacja badań przebiegała od 17 do 20 września 2021 roku, metodą CAWI [www6].

15% dorosłych Polaków w ciągu ostatniego roku osobiście doświadczyło hejtu w Internecie, rozumianego jako obrażanie, wyzywanie, poniżanie, wyśmiewanie lub zniesławianie. Hejtu doświadczyła aż co czwarta osoba (24%) w wieku 18-24 lata. Przeważało przekonanie, że u podłoża hejtu może tkwić brak satysfakcji z życia (37%), chęć zwrócenia na siebie uwagi i zyskania rozgłosu (33%), frustracja (32%) lub zazdrość (31%). Ale nie brakowało także opinii, że za hejtem stoją opłacone trolle lub boty (34%) i może on być związany z walką polityczną (27%). Co więcej, ponad połowa Polaków (58%) jest zdania, że obecnie za rządów PiS jesteśmy dla siebie mniej życzliwi i mniej się szanujemy, niż w przeszłości za rządów PO-PSL i jest to aż o 10 punktów procentowych więcej niż jeszcze 2 lata temu [www6].

Prawie co siódmy dorosły Polak (15%) twierdził, że osobiście doświadczył hejtu w Internecie, czyli obrażania, wyzywania, poniżania, wyśmiewania lub zniesławiania. Stosunkowo częściej są to mężczyźni (19%) niż kobiety (11%). Najwięcej osób, które doświadczyły hejtu w Internecie, jest w grupie wiekowej 18-24 lat – aż co czwarta osoba (24%), oraz w grupie wiekowej 35-44 lata – prawie co piąta osoba (18%). Z kolei do hejtowania otwarcie przyznało się zaledwie 4% badanych. Nie jest to zaskakujące, gdyż bycie sprawcą hejtu nie jest powodem do dumy. Część osób może też nawet nie być świadoma, że to co

pisze w Internecie, jest już hejtem. Więcej osób przyznających się do stosowania hejtu jest wśród mężczyzn (5%) niż kobiet (3%), a najczęściej w grupie wiekowej 25-34 lata (7%). Podłoża hejtu badani dopatrywali się najczęściej w braku satysfakcji z własnego życia (37%), chęci zwrócenia na siebie uwagi i zyskania rozgłosu (33%), frustracji (32%) lub zazdrości (31%). Ale są też świadomi, że hejt może być wynikiem celowej aktywności opłaconych trolli lub botów (34%) i może być związany z walką polityczną (27%) [www6].

7. Podsumowanie

Rosnąca skala zjawisk, jakimi są hejt i mowa nienawiści niesie potrzebę namysłu nad przyczyną i istotą tych fenomenów. Jak wskazują liczne doniesienia badawcze te patologiczne formy komunikowania się w sieci bardzo często mogą rzutować na jakość życia i znaczące obniżenie dobrostanu psychicznego tych użytkowników Internetu, którzy padają ich ofiarami.

Świat, w którym żyją współczesne dzieci i nastolatki, różni się od tego, w jakim wychowali się ich rodzice i opiekunowie. Pojawiły się nowe kanały przekazu, co spowodowało, że ewoluują formy wypowiedzianych w nich słów. Internetowy hejt latami narastał i stał się dziś codziennością, której doświadczają i którą także generują młodzi ludzie. Ważne jest więc, aby nabywali świadomość, że słowa, zarówno wypowiedziane, jak i pisane w sieci, mają niekiedy wielką siłę rażenia, więc nie wolno bezpodstawnie obrażać ani poniżać godności drugiego człowieka. Równie istotne jest nauczanie osób młodych mechanizmów obronnych przed mową nienawiści, w tym uświadomienie, gdzie można zwracać się w sytuacjach kryzysowych oraz w jaki sposób reagować na zaczepki hejterów, tak by przede wszystkim chronić siebie [Garwol, 2019, s. 160].

Uświadomienie dzieci i młodzieży, opiekunów i nauczycieli o tym, jakie konsekwencje może nieść ze sobą mowa nienawiści, a zwłaszcza hejt w sieci, jest działaniem fundamentalnym. Konsekwencje mogą być tu bowiem dramatyczne i nieodwra-

calne. Nie bez znaczenia jest fakt, że w Polsce co roku samobójstwo popełnia prawie dwukrotnie więcej osób, niż ginie w wypadkach samochodowych, z czego ponad pół tysiąca stanowią dzieci i młodzież do 19 r.ż. Jak pokazują badania przeprowadzone w 13 państwach (m.in. USA, Kanada, Wielka Brytania, Japonia, Niemcy), istnieje silny związek pomiędzy doświadczeniem szkolnego hejtu, który w dużej mierze odbywa się w sieci, a myślami samobójczymi młodych ludzi [Garwol, 2019, s. 161].

Istotnym jest także wyłaniający się na podstawie doniesień płynących z badań obszar niewiedzy dotyczący tych zjawisk. Użytkownicy sieci mają nie tylko trudność w odróżnieniu od siebie hejtu i mowy nienawiści, ale i zakres ich wiedzy często nie pozwala na zakwalifikowanie pewnych działań jako hejtu czy mowy nienawiści. Co więcej, młodzież licealna pytana o wady i zalety korzystania z sieci nie wskazuje bezpośrednio zjawisk takich jak hejt czy mowa nienawiści jako zagrożenie [Król, Trybula, 2019]. Może to być podstawą do dalszego szerzenia się tych niepożądanych form komunikacji chociażby ze względu na brak wiedzy użytkowników sieci na temat szeroko rozumianych konsekwencji działań o znamionach hejtu czy mowy nienawiści.

Taki stan rzeczy wydaje się być uzasadnioną przesłanką do położenia należytego akcentu na edukację medialną. Owa edukacja medialna nie może ograniczać się tylko i wyłącznie do kwestii związanych z procesem nauki w szkole, lecz zgodnie z założeniem całościowego uczenia się powinna być adresowana do wszystkich użytkowników sieci bez względu na ich wiek. Powinna to być szeroko rozumiana edukacja medialna nie tylko ograniczająca się do technicznego aspektu korzystania z sieci, ale i bazująca na umiejętnościach prawidłowego odczytywania i klasyfikowania komunikatów, informacji zamieszczanych w Internecie. W ramach tak pojętej edukacji medialnej istotne jest uświadamianie ludziom, jak dewastujące mogą być skutki internetowego dręczenia innych oraz uwrażliwianie ich na mowę nienawiści, hejt czy bardzo szeroko rozumianą cyberprzemoc.

Edukacja medialna powinna być również połączona z podnoszeniem świadomości prawnej dotyczącej walki i obro-ny przed hejtem i mową nienawiści w sieci. Instrumentarium prawne do walki z hejtem i mową nienawiści w sieci nadal jest zdecydowanie niewystarczające. Według danych z 2020 r. w prokuraturach zarejestrowano 1 mln 57 tys. 665 spraw kar-nych, w tym 1 tys. 658 postępowań o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych, co stanowiło 0,156% wszystkich przestępstw [www7]. Tym bardziej należy podnosić świadomość społeczną dotyczącą pe-nalizacji hejtu i mowy nienawiści. Należy także edukować spo-łeczeństwo w zakresie poprawnego zabezpieczania dowodów. Ważne jest również podniesienie świadomości społecznej doty-czącej możliwości uzyskania pomocy w sytuacji doświadczania hejtu lub mowy nienawiści.

Bibliografia

Cegieła Anna. 2014. *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*. Warsza-wa: Dom wydawniczy Elipsa.

Cymanow-Sosin Klaudia. 2018. „Mowa nienawiści - etyczne ramy komu-nikowania i podmiotowa odpowiedzialność wobec walczących słów”. *Stu-dia Medioznawcze*, nr 3(74), s. 117-126.

Garwol Katarzyna. 2016. „Hejt w Internecie – analiza zjawiska. Edukacja – Technika – Informatyka”, nr 4/18, s. 304-309.

Garwol Katarzyna. 2019. „Mowa nienawiści wśród dzieci i młodzieży”. *Edukacja – Technika – Informatyka*, nr 3/29, s. 158-163.

Gawenda Adriana. 2018. „Hejt jako przejaw patologicznych zachowań i konsekwencja rozwoju technologicznego”. *Bezpieczeństwo Obronność Socjologia*, nr 9/10, s. 45-63.

Juza Marta. 2015. „Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterysty-ka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania”. *Profilaktyka społecz-na i resocjalizacyjna*, nr 25, s. 27- 50.

Kaczmarczyk Barbara, Dąbrowska Marlena, Szczepański Piotr, Nowicka Izabela. 2019. Online „Hate Speech and the Sagety of Internet Users”. *Se-curity Dimensions*, nr 31, s. 139-159.

Kondziola-Pich Katarzyna. 2018. „Charakterystyka dyrektywnych aktów mowy występujących w hejcie internetowym”. *Socjolingwistyka*, tom XXXII, s. 163-174.

Król Mieczysław Jan, Trybula Joanna. 2019. Internet w życiu młodzieży licealnej – statystyczna analiza na podstawie badania ankietowego. „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”, nr 58, s. 312-328.

Kukliński Artur. 2018. „Hejt w Internecie jako zagrożenie bezpieczeństwa człowieka. *Kultura Bezpieczeństwa*” *Nauka, Praktyka, Refleksje*, nr 32, s. 131-146.

Leszczuk-Fiedziukiewicz Anna. 2019. „Czy hejt i mowa nienawiści staną się normą? Społeczne uwarunkowania zachowań dewiacyjnych w Internecie”. *Media – Kultura – Komunikacji Społeczna*, nr 3(14), s. 99-117.

Naruszewicz-Duchlińska Alina. 2015. *Nienawiść w czasach Internetu*. Gdynia: Novae Res.

Nijakowski Lech. 2008. *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*. [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. Anna Horolets. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 113-133.

Olczyk Adam. 2017. *Czym jest hejt? Kilka słów o werbalnej nienawiści*. [w:] *Hejterswo: nowa praktyka kulturowa? geneza, przypadki, diagnozy*, red. Julia Dynkowska, Natalia Lamann, Michał Wróblewski, Anna Zatory. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 25-38.

Podraza Urszula. 2017. „Hejt jako zagrożenie wizerunku i pozycji rynkowej firmy”. *Kultura – Media – Teologia*, nr 29, s. 33-45.

Rybicka Marta. 2016. *Wilki i owce w Internecie, czyli raport na temat hejtu wśród młodzieży*. Warszawa: Global Dignity Poland.

Saganowska Agnieszka. 2018. „Hejt na Facebooku a ochrona cywilnoprawna”. *Program Top 15*, zeszyt 10, s. 153- 173.

Urbanek Grzegorz. 2018. „Hejt jako społeczny przejaw patologii w Internecie. Próba klasyfikacji adresatów”. *Kultura Bezpieczeństwa: Nauka – Praktyka – Refleksje*, nr 29, s. 218-237.

Włodarczyk Joanna. 2014. *Mowa nienawiści w Internecie w doświadczeniu polskiej młodzieży. Dziecko krzywdzone. „Teoria, badania, praktyka”*, nr 13(2), s. 122-158.

Wyrwas Katarzyna. 2021. <<Oko za oko, ząb za ząb>> *Mowa nienawiści i hejt na fanpage’u Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich*

i Ksenofobicznych. [w:] Nieporozumienie, nietolerancja, wykluczenie w języku i kulturze, red. Ewa Białas- Pleszak, Artur Rejter, Katarzyna Sujkowska-Sobiesz, Wioletta Wilczak. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 121- 131.

Strony www:

www1: https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/B-8-2017-0172_PL.html (ostatni dostęp: 2.04.22)

www2: <https://ingremio.org/2016/09/mowa-nienawisci/> (ostatni dostęp: 2.04.22).

www3: <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-13/63613,Publiczne-propagowanie-faszyzmu-nawolywanie-do-nienawisci-art-256.html> (ostatni dostęp: 2.04.22)

www4: <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/hejt-w-polsce-diagnoza/> (ostatni dostęp: 2.04.22)

www5: <https://interaktywnie.com/biznes/newsy/raporty-i-badania/hejt-w-sieci-co-o-nim-sadzimy-najnowsze-badania-251465> (ostatni dostęp: 2.04.22)

www6: https://ciekaweliczby.pl/sondaz_hejt/ (ostatni dostęp: 2.04.22)

www7: <https://www.infor.pl/prawo/nowosci-prawne/5346577,Zarzuty-za-przestepstwa-nienawisci-statystyki.html> (ostatni dostęp: 23.04.22)